

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2018 roku

Sąd Rejonowy w Szczytnie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Joanna Herman

Protokolant p.o. sekr. Paulina Rucka

w obecności oskarżyciela prywatnego G. R.

po rozpoznaniu w dniach 18 maja, 9 czerwca, 20 lipca, 31 sierpnia, 21 września 2017r., 19 października, 30 listopada 2017r., 11 stycznia 2018r., 15 marca 2018r., 12 kwietnia 2018r. i 6 września 2018r. sprawy:

E. R. (1), s. J. i M. z d. K., ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

1. w nieustalonym dniu na przełomie stycznia i lutego 2015r. w miejscowości H. w E. poprzez zadanie jej uderzeń pięścią i ręką po głowie naruszył nietykalność cielesną G. R.

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk

2. w dniu 2 grudnia 2015r. w S. poprzez uderzenie jej ręką w okolice brody naruszył nietykalność cielesną G. R.

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk

I. oskarżonego E. R. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. I aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w nieustalonym dniu na przełomie stycznia i lutego 2015r. w miejscowości H. w E. naruszył nietykalność cielesną G. R. w ten sposób, że uderzył ją pięścią w okolice twarzy, czym wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w art. 217 § 1 kk i za to z mocy art. 217 § 1 kk skazuje go na karę grzywny w wysokości 120 (stu dwudziestu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) zł;

II. oskarżonego E. R. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. II aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 2 grudnia 2015r. w S. przy ul. (...) naruszył nietykalność cielesną G. R. w ten sposób, że uderzył ją pięścią w brodę, czym wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w art. 217 § 1 kk i za to z mocy art. 217 § 1 kk skazuje go na karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) zł;

III. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk i art. 86 § 1 kk łączy orzeczone wobec oskarżonego kary grzywny i w ich miejsce wymierza mu karę łączną grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) zł;

IV. na podstawie art. 628 pkt. 1 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej G. R. kwotę (...) (sześć tysięcy sto osiemdziesiąt cztery) zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu;

V. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia za krzywdę przez zapłatę na rzecz oskarżycielki prywatnej G. R. kwoty 2000 (dwa tysiące) zł;

VI. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w części tj. za wyjątkiem opłaty w kwocie 200 (dwieście) zł.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na przełomie stycznia i lutego 2015 roku E. R. (1) z żoną G. R. oraz wspólnymi dziećmi E. R. (2) i R. R. (1) wyjechali na wycieczkę do E., do H.. Wraz z nim pojechali ich wspólni znajomi A. Ś. i J. Ś. (1). W bliżej nieustalonym dniu na przełomie stycznia i lutego 2015 roku E. R. (1) oddalił się, nie mówiąc żonie dokąd się udaje. G. R. z synami zaczęła szukać męża, nie mogła go jednak znaleźć. Zdenerwowana zachowaniem współmałżonka wyszła z hotelu. Gdy wróciła do pokoju hotelowego około godziny 2.00 w nocy, czekał tam już na nią będący pod wpływem alkoholu E. R. (1), który na jej widok podbiegł do niej i pytając, gdzie była do tej pory, uderzył ją pięścią w twarz, a następnie zaczął krzyczeć na nią. Przestraszony zachowaniem ojca E. R. (2) pobiegł do pokoju J. i A. Ś. prosząc ich o pomoc i mówiąc, że tata jest wzburzony, ci jednak nie chcąc uczestniczyć w kłótni małżeńskiej pozostali swoim pokoju. Zdenerwowany E. R. (1) zaczął rozlewać wodę z butelki, a następnie rzucił kubkiem o podłogę rozbijając go tak, że odłamek kubka trafił w nogę E. R. (2). Na drugi dzień i przez kolejne dni, z uwagi na zasinienie oka G. R. nosiła w ciągu dnia okulary przeciwsłoneczne.

(dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 103v., zeznania świadka G. R. k. 104 – 104v., A. Ś. k. 126v., częściowo E. R. (2) k. 127, częściowo R. R. (1) k. 145v., J. Ś. (1) k. 147 – 147v., dokumentacja fotograficzna k. 110, 111)

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 14 października 2015 roku małżeństwo E. R. (1) i G. R. rozwiązane zostało przez rozwód – bez orzekania o winie.

(dowód: kserokopia wyroku k. 56)

W dniu 2 grudnia 2015 roku w S. w godzinach wieczornych E. R. (1) przyszedł do domu przy ulicy (...) w S. będąc pod wpływem alkoholu. Wraz z nim przyszedł będący również pod wpływem alkoholu P. D., który pozostał w salonie. Z uwagi na fakt, że E. R. (1) zachowywał się agresywnie, G. R. schowała się przed nim w pokoju, zamknęła drzwi i wezwała policję. Po przybyciu patrolu policji na miejsce zdarzenia sporządzona została notatka urzędowa ze zdarzenia, a następnie funkcjonariusze policji odjechali. Mimo to E. R. (1) wszedł do pokoju, w którym przebywała G. R. i uderzył ją jednokrotnie pięścią w brodę. G. R. wówczas udała się do przychodni (...) w S. w celu uzyskania zaświadczenia lekarskiego. Po powrocie do domu G. R. widząc, że E. R. (1) w dalszym ciągu zachowuje się agresywnie, m.in. stłukł szybę w jej pokoju, ponownie wezwała policję.

(dowody: zeznania świadków: G. R. k. 104 – 104v., P. C. k. 145v., częściowo R. R. (1) k. 145v. – 146, J. Ś. (2) k. 147v., R. S. k. 138v. – 139, zaświadczenie lekarskie k. 134 akt sprawy Ds. (...).2015 Prok. Rej. w S.)

Oskarżony E. R. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów. Jak wyjaśnił, w czasie pobytu w H. w E., na przełomie stycznia i lutego 2015 roku, jego żona oddaliła się nie mówiąc dokąd idzie, on zaś bezskutecznie szukał jej. Gdy G. R. wróciła do pokoju hotelowego około 2.00 w nocy doszło między nimi do awantury, w czasie której to wymieniona zaczęła go uderzać, on zaś wówczas odepchnął ją jedynie i ze złości rozbił kubek o podłogę. Oskarżony zaprzeczył, by uderzył w czasie tego zdarzenia pokrzywdzoną. Nadto E. R. (1) wyjaśnił, że nie pamięta, co wydarzyło się w dniu 2 grudnia 2015 roku, pamięta jedynie, że, gdy przyszedł z P. D. do domu przyjechała tam wówczas policja. Zaprzeczył, by w tym dniu uderzył G. R. w jakikolwiek sposób.

(wyjaśnienia oskarżonego k. 103v.)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jest podstaw do podzielenia wyjaśnień oskarżonego w części, w której zaprzecza, by w czasie wskazanym w zarzutach naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonej.

Jak wynika z zeznań G. R., w czasie wspólnego urlopu w H., jej ówczesny mąż opuścił towarzystwo żony, synów i przyjaciół i oddalił się nie mówiąc, dokąd idzie, wskutek czego ona, po bezskutecznych poszukiwaniach go na

terenie hotelu, również postanowiła opuścić hotel. Jak wskazała pokrzywdzona, gdy wróciła wówczas nocą do pokoju hotelowego, zdenerwowany oskarżony czekał tam na nią, zaś na jej widok pytając podniesionym tonem, gdzie była, uderzył ją pięścią w twarz. Jak wynika z relacji pokrzywdzonej, będący pod wpływem alkoholu oskarżony, uderzył ją jeden raz w twarz, w wyniku czego następnego dnia miała ona zasinienie pod okiem i opuchnięcie wargi. Zeznania pokrzywdzonej w tym zakresie znajdują potwierdzenie w złożonej do akt sprawy dokumentacji fotograficznej (k. 110 – 111) obrazującej zasinienie pod okiem G. R.. Podkreślenia w tym miejscu wymaga fakt, że jak wynika z zeznań świadka A. Ś., faktycznie zdjęcia te wykonane zostały w czasie ich wspólnego pobytu z małżonkami R. w H..

Zauważyć ponadto należy, że, jak zeznała świadek J. Ś. (1), w czasie pobytu w H. pewnego dnia zauważyła, że G. R. miała zasinione oko, które ukrywała nosząc okulary przeciwsłoneczne, gdy zaś zapytała ją, co się stało, pokrzywdzona powiedziała, że poprzedniej nocy E. R. (1) uderzył ją w obecności dziecka. Jak podała przy tym J. Ś. (1), w nocy poprzedzającej tę rozmowę, przybiegł do nich do pokoju E. R. (2) mówiąc, że oskarżony jest wzburzony i prosząc o pomoc, ona jednak z mężem zdecydowali zgodnie, że nie będą wtrącać się w rodzinną awanturę i nie opuścili swego pokoju.

W świetle powyższych, tworzących logiczną całość dowodów w postaci spójnych zeznań G. R., korespondujących z relacją J. Ś. (1) i A. Ś. i znajdującej potwierdzenie w dokumentacji fotograficznej, uzasadnione jest przekonanie, że na przełomie stycznia i lutego 2015 roku, w czasie pobytu w H. E. R. (1) naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonej uderzając ją jednokrotnie pięścią w twarz. Dowody powyższe nie pozwalają na uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego wskazującego, że między nim, a pokrzywdzoną doszło jedynie do kłótni usprawiedliwionej zachowaniem G. R. powracającej zbyt późno do pokoju hotelowego, on sam zaś nie naruszył w żaden sposób nietykalności cielesnej pokrzywdzonej.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że dowody powyższe częściowo uzupełniają relacje świadków R. R. (1) i E. R. (2) wskazujących, że w nocy w ich obecności oskarżony był agresywny wobec pokrzywdzonej. Mając jednak na uwadze zeznania G. R. podającej, że oskarżony uderzył ją jeden raz, nadto zaś krzyczał, wylewał wodę i rzucił kubkiem o podłogę awanturując się, sąd nie dał wiary zeznaniom E. R. (2) i R. R. (1) w części, w której podają, że oskarżony w czasie powyższego zdarzenia bił pokrzywdzoną rzucając ją o podłogę i uderzając wielokrotnie po głowie, relacji takiej bowiem nie podawała nawet sama pokrzywdzona.

Jednocześnie, w ocenie sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przekonuje, że oskarżony w dniu 2 grudnia 2015 roku w mieszkaniu przy ulicy (...) naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonej uderzając ją jednokrotnie pięścią w brodę. Jak wynika z zeznań G. R., gdy do domu wrócił będący pod wpływem alkoholu oskarżony, który zaczął zachowywać się agresywnie podnosząc głos, schowała się przed nim w pokoju, gdy on jednak mimo to co chwila wchodził do niej do pokoju, telefonicznie wezwała policję. Jak podała G. R., gdy funkcjonariusze policji odjechali, oskarżony ponownie zaczął zachowywać się agresywnie i w pewnym momencie uderzył ją pięścią w brodę, w wyniku czego doznała niewielkiego uszkodzenia śluzówki ust. Zeznania pokrzywdzonej w tym zakresie korespondują z treścią zaświadczenia lekarskiego (k. 134 akt Ds. 1548/15) uzyskanego przez nią bezpośrednio po zdarzeniu, gdy udała się do lekarza po uderzeniu jej przez oskarżonego. Nadto relacja pokrzywdzonej pozostaje zbieżna z zeznaniami funkcjonariuszy policji P. C. i R. S. interweniujących w dniu 2 grudnia 2015 roku w miejscu zamieszkania G. R. i E. R. (1). Wprawdzie R. S. nie pamiętał szczegółów zdarzenia, tym niemniej przyznał, że był w mieszkaniu wymienionych w związku z kłótnią domową i zapamiętał, że w jego obecności pokrzywdzona zachowywała się spokojnie, oskarżony zaś będący pod wpływem alkoholu był pobudzony. Również P. C., choć nie pamiętał szczegółów interwencji wskazywał jednak, że ogólny widok mieszkania, potłuczona szyba w drzwiach, inne potłuczone przedmioty wskazywały na gwałtowny przebieg zajścia poprzedzającego przyjazd funkcjonariuszy policji. Oceniając powyższe zeznania w powiązaniu z relacją pokrzywdzonej oraz świadka J. Ś. (1) wskazującej, że w dniu 2 grudnia 2015 roku G. R. telefonicznie poprosiła ją o przyście do domu, w którym oskarżony awanturuje się i tłucze naczynia, gdy zaś tam przysłała E. R. (1) nie pozwalał jej wejść do środka i kopnął w zamknięte skrzydło drzwiowe do pokoju, w którym przebywała G. R. z synem, nie sposób podzielić wyjaśnień oskarżonego w których podaje, że nie doszło wówczas do żadnej awantury, on sam zaś był jedynie u P. D., który odprowadzał go do domu, gdy nadjechała policja. Na marginesie jedynie zaznaczyć należy, że wyjaśnienia powyższe pozostają również w sprzeczności z zeznaniami P. D.,

który wskazywał, że do oskarżonego przyszedł sam dopiero, gdy zobaczył radiowóz policji stojący pod domem przy ulicy (...). W świetle zeznań świadka P. C., obiektywnego, nie zainteresowanego wynikiem postępowania w sprawie, który pamiętał, że po przyjeździe policji oskarżony był w domu wraz z drugim mężczyzną, a zatem zeznań w tym zakresie zbieżnych z relacją pokrzywdzonej, nie sposób uznać za zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy ani wyjaśnień oskarżonego przytoczonych powyżej ani zeznań P. D. w części dotyczącej przebiegu zajścia z dnia 2 grudnia 2015r.

Mając na uwadze emocjonalny charakter zeznań świadków R. R. (1) i E. R. (2), wyraźnie próbujących ukazać oskarżonego w jak najgorszym świetle, sąd dał wiarę ich zeznaniom jedynie w części, w której zeznania te pozostawały zbieżne ze spójną, logiczną relacją pokrzywdzonej podkreślającej fakt jednokrotnego jedynie uderzenia jej w czasie zdarzenia z dnia 2 grudnia 2015 roku przez oskarżonego.

W tym stanie rzeczy zdaniem sądu wina oskarżonego wykazana została przeprowadzonymi na rozprawie dowodami i polega na tym, że na przełomie stycznia i lutego 2015 roku w miejscowości H. w E. naruszył on nietykalność cielesną G. R. uderzając ją jeden raz pięścią w okolice twarzy, czy wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w art. 217 § 1 kk, a nadto w dniu 2 grudnia 2015 roku w S. przy ulicy (...) naruszył jej nietykalność uderzając ją jeden raz pięścią w brodę, czym wyczerpał znamiona przestępstwa określonego w art. 217 § 1 kk.

Odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. I wyroku stwierdzić należy, że zgodnie z art. 109 kk ustawę karną polską stosuje się do obywatela polskiego, który popełnił przestępstwo za granicą. Zgodnie z art. 111 § 1 kk warunkiem odpowiedzialności za czyn popełniony za granicą jest uznanie takiego czynu za przestępstwo również przez ustawę obowiązującą w miejscu jego popełnienia. W myśl art. 242 Law No 5801 The Year 1937 Promulgation The Penal Code (tekst dostępny na stronie https://www.unodc.org/cld/document/egy/1937/criminal_code_of_egypt_english.html) na terenie Republiki E. penalizowane jest zachowanie polegające na zranieniu lub uderzeniu innej osoby.

Jednocześnie zauważyć należy, że zgodnie z utrwalonym poglądem doktryny spowodowanie w wyniku uderzenia niewielkich obrażeń ciała, w tym zasinienia, czy opuchnięcia, otarcia, czy zadrapania należy traktować jako naruszenie nietykalności cielesnej (por. Komentarz do art. 217 Kodeksu Karnego pod red. Andrzeja Wąska Wydawnictwo CH Beck, Warszawa 2004). Podzielając powyższe stanowisko, spowodowanie przez oskarżonego w wyniku jednokrotnego uderzenia pokrzywdzonej zasinienia w okolicy oka i wargi, zaś w wyniku uderzenia jej pięścią w brodę uszkodzenia śluzówki ust, należało zakwalifikować jako czyny z art. 217 § 1 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę sąd za czyn z pkt. I wyroku sąd miał na uwadze duże natężenie złej woli E. R. (1), który uderzył pokrzywdzoną w obecności ich wspólnych dzieci w trakcie wszczętej przez siebie awantury połączonej z krzykiem i rzuceniem kubkiem o podłogę. Jako okoliczność łagodzącą potraktować należało wzburzenie oskarżonego czekającego do późnych godzin na żonę. W ocenie sądu natomiast nie sposób powyższej okoliczności potraktować jako usprawiedliwiającej działanie oskarżonego w stopniu umożliwiającym odstępnie od wymierzenia mu kary za powyższe zachowanie wobec pokrzywdzonej. Nawet bowiem powrotu pokrzywdzonej do pokoju hotelowego w godzinach nocnych i bez uprzedniego powiadomienia członków rodziny dokąd się udaje, nie sposób uznać za zachowanie wyzywające w rozumieniu art. 217 § 2 kk tym bardziej, że G. R. w ten sposób zareagowała właśnie na podobne uprzednie zachowanie męża, którego bezskutecznie poszukiwała na terenie obiektu hotelowego.

Przy wymiarze kary za czyn przypisany oskarżonemu w pkt. II wyroku sąd miał na uwadze jako okoliczność obciążającą gwałtowne zachowanie oskarżonego, nie prowokowane przez pokrzywdzoną a także fakt agresywnego zachowania wobec pokrzywdzonej w obecności wspólnych dzieci. Jako okoliczność łagodzącą potraktować należało natomiast fakt znacznego skonfliktowania oskarżonego i pokrzywdzonej, w tym na tle rozliczeń majątkowych po rozwodzie, a także okoliczność, iż aktualnie byli małżonkowie praktycznie nie mają ze sobą kontaktu, samo zaś zdarzenie miało miejsce w stosunkowo odległym okresie czasu.

W świetle powyższych okoliczności, mając na względzie, iż oskarżony jest osobą dobrze sytuowaną, prowadzącą sezonową działalność gospodarczą, wynajmującą domki letniskowe oraz prowadzącą sklep spożywczo – przemysłowy, a zatem uzyskującą dochody, które pozwalają na poczynienie oszczędności na czas poza sezonem i uiszczenie grzywny, sąd uznał za celowe wymierzenie mu kary o charakterze finansowym. Kara łączna grzywny w wysokości określonej

w wyroku będzie stanowić realną dolegliwość dla oskarżonego, a jednocześnie pozostaje adekwatna do stopnia jego winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego.

Mając na uwadze krzywdę poniesioną przez pokrzywdzoną, jej upokorzenie, jakiego doznała będąc uderzona przez oskarżonego w obecności wspólnych dzieci, ból, jaki niewątpliwie jej towarzyszył w związku z uderzeniami, uzasadnione stało się zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości orzeczonej przez sąd. Jednocześnie kwota żądana przez pokrzywdzoną tytułem zadośćuczynienia za krzywdę jest zdaniem sądu wygórowana mając na uwadze fakt przypisania oskarżonemu dwóch przestępstw polegających na naruszeniu jej nietykalności cielesnej. Zasądzenie żądanej przez oskarżycielkę prywatną kwoty, zdaniem sądu prowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia się G. R..

O zwrocie kosztów procesu na rzecz oskarżycielki prywatnej orzeczono zgodnie z art. 628 pkt. 1 kpk. W skład zasądzonej z tego tytułu kwoty 6184 zł wchodzi kwota 1000 zł poniesiona w związku z koniecznością dojazdu pełnomocnika pokrzywdzonej na rozprawę sądowe, a wynikająca ze złożonego oświadczenia pisemnego pełnomocnika oskarżycielki prywatnej. Pozostała kwota 5184 zł to równowartość dwukrotności wynagrodzenia pełnomocnika obliczanego według stawek określonych w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (§ 11 ust.2 pkt. 1 i § 17 pkt. 1). Zdaniem sądu nakład pracy pełnomocnika oskarżycielki prywatnej w niniejszej sprawie, jego aktywność dowodowa w sprawie uzasadnia zasadność przyznania wynagrodzenia w wysokości dwukrotności stawki obowiązującej.

Mając na uwadze obciążenie finansowe oskarżonego grzywną i zadośćuczynieniem na rzecz oskarżycielki prywatnej uzasadnione jest zdaniem sądu częściowe zwolnienie go od kosztów sądowych w niniejszej sprawie tj. za wyjątkiem opłaty w kwocie 200 zł. Poniesienie całości kosztów w niniejszej sprawie przy pozostałych obowiązkach o charakterze finansowym byłoby bowiem dla oskarżonego, w ocenie sądu nadmiernie dolegliwe.